

Jan Paweł II: apel świętego do rolników

Autor: Małgorzata Wróblewska-Borek

Data: 28 października 2015



Blisko 27 lat w Stolicy Piotrowej, 14 encyklik, 1020 audiencji generalnych, 132 odwiedzone kraje – w tym 9-krotnie Polska. To dokonania polskiego papieża. Jan Paweł II w czasie podróży zagranicznych wygłosił ponad 2400 przemówień. Wielokrotnie zwracał się również do pracujących na roli, zgromadzonym w Niepokalanowie, Tarnowie, Krośnie, Zamościu. Co święty miał do przekazania polskim rolnikom?

Jan Paweł II, zwracając się do rolników, poruszał wiele aspektów pracy na roli. Mówił zarówno

o **prawach, jak i o obowiązkach związanych z tym szczególnym rodzajem ludzkiej działalności**. Zawsze podkreślał niezwykłą godność rolniczego trudu, wynikającą z codziennego obcowania z dziełem stworzenia. Wskazywał jej ewangeliczne źródła. Wzywał rolników do dochowania wierności Bogu i wielowiekowej tradycji.

Godność pracy na roli i wartość chleba

– Wam w szczególny sposób powierzył Stwórca wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie, by były dla wszystkich pokarmem. Rodzi ta ziemia „cierń i oset”, ale dzięki waszej pracy ma rodzić pokarm, ma przynosić chleb dla człowieka. To jest szczególnym źródłem godności pracy na roli. Waszej godności. – podkreślił Jan Paweł II w Niepokalanowie w 1983 r.

Twórcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie — jak u dobrego gospodarza — miejsce na rzeczy dawne, uświęcone tradycją.

Jan Paweł II

O godności pracy na roli papież mówił także 4 lata później, podczas kolejnej pielgrzymki do ojczyzny, wskazując, że **jest ona kluczem do zrozumienia Królestwa Bożego**. – *Pomyślmy, że dla zrozumienia Ewangelii, dla zrozumienia, czym jest Królestwo Boże i życie wieczne, kim jest sam Chrystus, trzeba znać rolnictwo i pasterstwo* – mówił wówczas Jan Paweł II. – *Trzeba wiedzieć, co to jest owczarnia i pasterz. Czym jest ziarno i ziemia uprawna. Kim jest siewca, jaka jest rola ziemi żyznej, wiatru i deszczu.*

Obowiązkiem, a zarazem przywilejem rolnika jest podtrzymywanie życia na ziemi poprzez uczestniczenie w produkcji żywności. – *Rolnictwo to przecież chleb. Ten chleb, z którego żyje człowiek. Nie samym chlebem on żyje, ale przecież, żeby człowiek żył, musi mieć chleb* – przypomniał Jan Paweł II w Tarnowie w 1987 r.

Miłość rolnika do ziemi filarem narodowej tożsamości

Jan Paweł II, zwracając się do rodaków, często nawiązywał także do narodowej historii. Tak było również w Krośnie w 1997 r., kiedy docenił zaangażowanie rolników nie tylko **w uprawę, ale i w obronę ziemi**.

– Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość. W chwilach wielkich zagrożeń, w momentach najbardziej dramatycznych w dziejach narodu ta miłość i przywiązanie do ziemi okazywały się niezmiernie ważne w zmaganiu o przetrwanie – mówił wówczas papież.

Wezwanie do wierności Bogu i tradycji

Najmocniej zabrzmiały słowa, które Jan Paweł II wypowiedział do rolników w Krośnie w 1997 r. Były gorącym i żarliwym wezwaniem do wierności Bogu i tradycji.

– Pozostańcie wierni tradycjom waszych praojców. Oni, podnosząc wzrok znad ziemi, ogarniali nim horyzont, gdzie niebo łączy się z ziemią, i do nieba zanosili modlitwę o urodzaj, o ziarno dla siewcy i ziarno dla chleba – mówił w trakcie swojego wystąpienia Jan Paweł II. – Oni w Imię Boże rozpoczynali każdy dzień i każdą swoją pracę i z Bogiem swoje rolnicze dzieło kończyli. Pozostańcie wierni tej prastarej tradycji! Ona wyraża najgłębszą prawdę o sensie i owocności waszej pracy.

Papież Polak, porównując rolnika do ewangelicznego siewcy zachęcał do **poszanowania każdego ziarna** – także ziarna Słowa Bożego. Ostrzegał jednocześnie przed laicyzacją, która dociera do każdego zakątka świata.

– Niech z ust polskiego rolnika nie znika to piękne pozdrowienie „Szczęść Boże!” i „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Pozdrawiajcie się tymi słowami, przekazując w ten sposób najlepsze życzenia. W nich zawarta jest nasza chrześcijańska godność – mówił. – Nie dopuście, aby ją wam odebrano – bo próbuje się to robić! Świat pełen jest zagrożeń. Docierają one poprzez środki przekazu także do polskiej wsi.

Papież doceniał i widział potrzebę nowoczesnych rozwiązań, ale jednocześnie przypominał, że dobry gospodarz potrafi **łączyć nowe z tradycją**: – *Twórcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie — jak u dobrego gospodarza — miejsce na rzeczy dawne, uświęcone tradycją, potwierdzone przez prawdę wieków.*

Apel o poszanowanie praw życia i natury

*– Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi! – mówił Jan Paweł II w Zamościu w 1999 r. Dlaczego ten apel Ojciec Święty skierował właśnie do rolników? Bo rolnik wie najlepiej, że tylko **pielęgnowana z miłością ziemia jest szczerą karmicielką.***

– Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła, a gdy trzeba było stawać w jej obronie nie szczędzili również krwi. Z tą samą wdzięcznością i szacunkiem zwracam się do tych, którzy i dziś podejmują ciężki trud służby ziemi. Niech Bóg błogosławi pracy waszych rąk! – mówił papież.

Co pozostało?

Przesłanie doskonale pamiętają uczestnicy tamtego spotkania, m.in. ks. Jerzy Uchman, duszpasterz

rolników diecezji rzeszowskiej. Kapłan zapewnia, że rolnicy z Podkarpacia słowa Ojca Świętego wzięli sobie do serca. – *Wezwanie do zachowania wierności Bogu i tradycji jest tu realizowane na co dzień. Chrześcijańskie pozdrowienie, znak krzyża na początek i koniec dnia – to tutaj norma –* twierdzi duszpasterz.

Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła.

Jan Paweł II

Czy jednak tak jest wszędzie? Zapewne w różnym stopniu, ale w wśród rolników pamięć o Janie Pawle II wciąż jest żywa. A nauczanie? Pani Zenona (lat 67) z woj. śląskiego szczególnie pamięta wezwanie do zachowania wierności Bogu i tradycji przodków. – *To zrobiło na mnie duże wrażenie, i do tego przesłania często wracam* – opowiada rolniczka.

– *Najbardziej przemówiły do mnie słowa o godności rolników* – wspomina z kolei pan Stefan (lat 53).
– *Zwłaszcza, że praca na roli często była niedoceniana, a nawet lekceważona.*

– *Wierność Bogu i polskiej tradycji wygląda dobrze na tle innych warstw społecznych w naszej ojczyźnie* – uważa bp Edward Białogłowski, [delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników](#). – *Choć trzeba zauważyć, że polska wieś ulega przekształceniom społecznym; wielu mieszkańców dzisiejszej wsi to przybysze z miast, szukający ciszy, świeżego powietrza i spokoju. Niestety, nie zawsze włączający się w tworzenie pozytywnego wizerunku polskiej wsi, a czasem w ogóle wykorzeni z polskiej tradycji* – dodaje bp Białogłowski.

Dbając o **własne korzenie i tożsamość**, warto do nauczania św. Jana Pawła II – także w kwestiach związanych z rolnictwem – powrócić.